

Malik Montana, Pelikan

Łyka, łyka, łyka, łyka jak pelikan
Szukam żyda co te fanty łyka
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Łyka, łyka, łyka, łyka jak pelikan
Szukam żyda co te fanty łyka
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów i bez pytań

Montana styl

To z całości zrobić dwie ,ze by z jednej tak zarobić
Jak za dwie
Światem rządzi brud
Jego częścią stałem się
Modłę się do boga
Ale wiem że robię źle
Tasuje się kokę jak talie w pokerze
Dobrze się tu czuję
Kiedy zgadza mi się cash
Oni w nocy śpią
A ja gonie swój sen
Zmarszczki na psychice
Nie wygładzi ich krem
Uczucia pochowałem, dawno za bili je
Nie ma nic za darmo
Bo tutaj płaci się
Miłość to nie banknot
Za banknot to jest seks
Lubisz kur*** hardcore
To gównu żryj jak pies

Łyka, łyka, łyka, łyka jak pelikan
Szukam żyda co te fanty łyka
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Łyka, łyka, łyka, łyka jak pelikan
Szukam żyda co te fanty łyka
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów i bez pytań

Pytasz czemu w chu*** ponury, nieuśmiechnięty
Otoczenie: dilerzy, kur*** i mordercy
Nie było gwiazd na niebie, teraz jedna jest na masce
Jak z niczego zrobisz coś
To mówisz sobie hustler
My się nie żegnamy mordo z fartem
Ja zarabiam bo to handel
Wąchać chcą za friko
A to sampel
Ja se sypie towar
A ty hajse
Waży jak warzywo
Oglądając przy tym bajkę
Jak jesteś bandytą to od majtek
I nie kapitan tylko Kajtek
Wasza gadka dla mnie żartem

Nie tylko zimą zapraszam na nartę

Łyka, łyka, łyka, łyka jak pelikan
Szukam żyda co te fanty łyka
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Łyka, łyka, łyka, łyka jak pelikan
Szukam żyda co te fanty łyka
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów, bez pytań
Bez papierów i bez pytań